

*Dizionario di missiologia*, Pontificia Università Urbaniana, wyd. Dehoniane, Bologna 1993, ss. XIV + 545.

Chociaż od ukazania się *Słownika misjologii* upływa dwa lata, niestety nie doczekał się on wielu recenzji. Wyjątek stanowi recenzja słynnego misjologa A. Seumois, ze Zgromadzenia Oblatów Maryi Niepokalanej, zamieszczona w *Omnia Terra* (ang.) 248 (1994) s. 252-253. W naszych zaś przeglądach bibliograficznych pozostał nie zauważony. Trudno się temu dziwić, skoro misjologia w naszym kraju pozostaje wciąż na etapie rozwoju. Misjologia, chociaż stosunkowo młoda jeszcze dyscyplina teologiczna, może poszczycić się już kilkoma słownikami teologicznymi. Ponieważ wywarły one niewątpliwy wpływ na kształt prezentowanego dzieła, wypada wspomnieć niektóre z nich. Należy przy tym zauważyć, że były to najpierw słowniki przygotowywane przez misjologów protestanckich: D. H. Otis, *The Encyclopedia of Missions. Descriptive, historical, biographical, statistical*, New York – London 1904; Neill-Anderson-Goodwin, *Concise Dictionary of the Christian World Mission*, London 1970. Wielki przełom stanowiło dzieło przygotowane pod kierunkiem dwóch znanych misjologów niemieckich: katolickiego – K. Müllera i protestanckiego – Th. Sundermeiera, *Lexikon Missions-Theologischer Grundbegriffe*, Berlin 1987. Hasła zostały opracowane przez teologów katolickich, protestanckich i prawosławnych. Do tego należałoby jeszcze dodać obszerniejszą listę słowników religioznawczych, które też często podejmują problematykę misjologiczną, a niewątpliwie ją uzupełniają.

Słownik wydany przez Papieski Uniwersytet Urbaniana stanowi dzieło wyjątkowe. Został przygotowany przez największe katolickie sławy misjologiczne rzymskich uniwersytetów: Urbaniana i Gregoriańskiego. Jest pierwszym katolickim słownikiem misjologicznym. Należy to podkreślić w dobie ożywionego ekumenizmu, pamiętając przy tym, że jednym z jego warunków jest właśnie dobra znajomość zasad naszej katolickiej teologii. W wypadku zaś misjologii problem ten nie był oczywisty. Wiele podręczników było kopią dzieł protestanckich, przez co misjologia była w pewien sposób zubożona.

Nowe dzieło zawiera 88 haseł solidnie opracowanych, zamieszczonych w porządku alfabetycznym. Na końcu każdego opracowania zamieszczono bibliografię. Podjęte zagadnienia można zgrupować w następujących blokach tematycznych: teologia misji (misjologia, misje, ewangelizacja, Biblia i misje, Trójca Święta, chrystologia, Duch Święty, eklezjologia, Kościół misyjny, Królestwo, zbawienie, Maryja), dokumenty Magisterium i Stolicy Apostolskiej (Sobór Watykański II, *Ad gentes*, encykliki misyjne, *Evangelii nuntiandi*, *Redemptoris missio*, *Kodeks prawa kanonicznego*), dokumenty Kongregacji Ewangelizacji Ludów), praktyka misyjna (aktywność misyjna, duszpasterstwo, nowa ewangelizacja, katecheza, katechumenat, chrzest, nawrócenie, liturgia, Eucharystia, sakramenty, posługi, kler rodzimy, nowe ruchy religijne, rodzina, młodzież, laikat, kobieta, kultura, inkulturacja, dialog, ekumenizm, moralność, praca na rzecz rozwoju, wyzwolenie, ateizm, antropologia, etnologia), animacja misyjna (współpraca misyjna, Papieskie Dzieła Misyjne), historia, misjografia, religie niechrześcijańskie, bibliografia misyjna.

Książka zawiera właściwie kompendium posoborowej misjologii, z szerokim uwzględnieniem nauczania Jana Pawła II. Zwłaszcza cenne jest uwzględnienie najnowszego nauczania papieskiego, zawartego w *Redemptoris missio*. Chociaż tematy opracowane zostały w sposób bardzo kompetentny, to jednak można było niektóre zagadnienia religioznawcze pominąć. Są lepiej opracowane w liczniejszych słownikach religioznawczych. Wielu misjologów wyraża obawy, czy pominięcie tak ważnych ośrodków misjologicznych, jak niemieckie, czy amerykańskie, czy wreszcie młode ośrodki afrykańskie, nie wpłynęło na jakość dzieła.

Dzieło nie jest wolne od usterek. Do najważniejszych należy zastosowanie skrótu *Redemptoris missio* (s. XIV) – „RMa”, podczas gdy błędnie stosuje się: RM (np. s. 278), co jest skrótem *Redemptoris Mater* (por. s. XIV). W takiej pozycji jest to usterka poważna. Słownik sprawia wrażenie pierwszej próby i z pewnością doczeka się wielu nowych edycji i bogatszego jeszcze ujęcia problemów. Nie ulega wątpliwości, że studia czy pisanie pracy z misjologii nie tylko nie mogą pomijać tego dzieła, ale jest ono dla każdego zainteresowanego problemem misji konieczne.

Ks. Jan Górski

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 29 (1996) s. 424-426.

Ks. JERZY SZYMIK, *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako locus theologicus. Przedmowa bp Alfons Nossol*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1994, ss. 226.

Otwarcie Kościoła na świat współczesny przyniosło uznanie fenomenu kultury ludzkiej, odnoszące się między innymi do jej wymiaru literackiego. Wsparte aprobatywnymi wypowiedziami Soboru Watykańskiego II i papieży wysiłki badaczy doprowadziły do nawiązania – po wiekach separacji – wzajemnych kontaktów teologii i nauki o literaturze. Kontakty te pozwoliły nie tylko odkryć wartość literackich wypowiedzi na wspólne obu dziedzinom tematy, ale i dostrzec tkwiące w języku literackim bogactwo możliwości wyrażania treści wiary, w jakie nie zawsze obfituje język teologicznego dyskursu. Cechę odnowionych związków obu dyscyplin zdaje się stanowić przesunięcie centrum uwagi z badań literatury katolickiej na teren tzw. „pogranicza”, czyli miejsce teologiczno-literackiego zbiegu.

Okazuje się jednak, iż poruszanie się po owej granicy jest dla teologa zajęciem co najmniej ryzykownym, jeśli w ogóle możliwym. Mimo bowiem kilkudziesięcioletniej już historii interdyscyplinarnego zbliżenia, obszar łączący obie dziedziny naznaczony jest daleką od ostatecznej systematyzacji wieloznacznością metodologiczną, której najjaśniejszy dowód stanowi ogromna różnorodność pojęciowa. Innymi słowy – teolog nie dysponuje całościowo opracowanym instrumentem metodologicznym, który pozwoliłby mu prowadzić kompetentne badania na owym dyskusyjnym gruncie, to jest: czytać, „oglądać” literaturę w teologicznym pryzmacie.

Tak do niedawna przedstawiał się obraz „pogranicza”. Stan wiedzy w tym względzie trudno zatem było uznać za zadowalający. W środowisku naukowym zwracano uwagę na konieczność gruntownego uporządkowania zagadnień z terenu teologiczno-literackich związków, a także na potrzebę integralnego opracowania metody lub zespołu metod umożliwiających fachowe, „teologiczne” wnikanie w literaturę.

Rok 1994 przyniósł realizację tych postulatów. Księgarnia św. Jacka w Katowicach opublikowała bowiem – obronioną wcześniej jako doktorat – pracę ks. Jerzego Szymika, *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako locus theologicus*. We wstępie do książki, uprzedzając pytania jakie wzbudzić może tytuł, Autor precyzuje sens i zakres przypisywany przez naukę określeniom „literatura piękna” oraz „locus theologicus”. Wyjaśnienia te stanowią dla czytelnika nieodzowny – bo warunkujący zrozumienie zarówno celu, jak i treści pracy – punkt wyjścia lektury. Celem było skonstruowanie metodologicznego modelu, „który w różnych swoich przekrojach ukazywałby rozmaite sposoby rozumienia i funkcjonowania literatury pięknej jako *locus theologicus*” (s. 29).

Literatura piękna w ciągu ostatnich dziesiętków lat uzyskiwała nie budzący zastrzeżeń status jednego z *loci* na obszarze topiki teologicznej, czyli – najkrócej – status źródła poznania i argumentacji dla teologii. Mówiąc precyzyjniej, zawsze miała ona swe miejsce